

Sygn. akt VI Pa 54/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Romuald Dalewski (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Kozłińska

SSO Elżbieta Pietrzak

Protokolant – sekr.sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2013 r.

w B.

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. T.

przeciwko: Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziałowi Terenowemu

w B.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 4 lutego 2013 r.

sygn. akt VII P 852/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód J. T. wniósł o zasądzenie od pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w B. na jego rzecz kwoty 72 545,22 złotych tytułem wypłaty zaległego wynagrodzenia za okres od 1 listopada 2007 roku do 31 stycznia 2009 roku. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy :

1.zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 72.545,22 zł tytułem

wynagrodzenia z ustawowymi odsetkami od dnia 01.02.2009 r. do

dnia zapłaty,

2.kosztami sądowymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił i zważył, co następuje:

Stan faktyczny i częściowo prawny pozostawał w sprawie bezsporny. Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2008 r. sygn. akt VII P upr 119 / 08 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ustalił, iż nieważne jest oświadczenie z dnia 12 lipca 2007 r. o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron i że umowa o pracę powoda J. T. z dnia 24 stycznia 2007 r. trwa nadal, a ponadto zasądził od pozwanej na rzecz w / w- nego kwotę 13 527,07 zł tytułem trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2008 r. do dnia zapłaty.

Pozwana nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia za czas faktycznego pozostawania bez zatrudnienia (od 1 sierpnia 2007 r. do 23 stycznia 2009 r.) w kwocie 72 545,22 zł. Prawomocnym wyrokiem z dnia 1 września 2011 r. VI Pa 66 / 11 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy (którym zasądzono od pozwanej na rzecz powoda odszkodowanie) oddalając powództwo.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W związku ze skutecznym uchynieniem się powoda od oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron (wskazany wyżej prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w tym względzie) powodowi należało się wynagrodzenie za okres , w którym będąc gotów do świadczenia pracy na rzecz pozwanej nie ze swojej winy nie mógł jej wykonywać.

Jasne stanowisko co do rodzaju przysługującego powodowi roszczenia za sporny okres i jego zasadności zajął Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w uzasadnieniu swojego

orzeczenia z dnia 1 września 2011 r. Wskazał w nim , iż konsekwencją ustaleń, że strony przez cały czas łączył stosunek pracy jest konstatacja , że powód zachował przez powyższy okres prawo do wynagrodzenia za pracę. Przepis art. 81 kodeksu pracy ma bowiem również zastosowanie w sytuacji, gdy pracodawca nie dopuszcza pracownika do wykonywania pracy w błędnym przekonaniu , że stosunek pracy ustał.

W tym zakresie ugruntowane jest stanowisko Sądu Najwyższego , który stwierdził, że w przypadku błędnego uznania przez pracodawcę , że stosunek pracy rozwiązał się, pracownik ma roszczenie o dopuszczenie do pracy i o wynagrodzenie za czas

pozostawania w gotowości do jej wykonywania. Merytoryczna zasadność przedmiotowego roszczenia (prawo powoda do wynagrodzenia za sporny okres) została zatem jednoznacznie przesądzona. Sąd Rejonowy w całości podziela dotyczącą tego zagadnienia przywołaną wyżej argumentację zawartą w uzasadnieniu prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy . W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcia wymagała jedynie sporna pomiędzy stronami kwestia ewentualnego przedawnienia roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę zgłoszonego dopiero w dniu 3 sierpnia 2012r. Należało odpowiedzieć na pytanie, czy zarzut przedawnienia został podniesiony przez pozwanego pracodawcę skutecznie czy też - jak podnosił powód - na skutek wytoczenia przez powództwa o odszkodowanie za utracone wynagrodzenie , w oparciu o art. 295 § 1 pkt 1 nastąpiła przerwa biegu przedawnienia w okresie toczącego się postępowania o sygn. akt VII P 1067/09 . Powyższy przepis stanowi, iż bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd Rejonowy podziela stanowisko stromy powodowej co do tego, iż przedmiotowy artykuł znajdzie zastosowanie w stanie faktycznym i prawnym niniejszej sprawy . W następstwie bowiem wystąpienia przez powoda z pozwem o odszkodowanie za utracone wynagrodzenie (czyli w istocie o równowartość przysługującego mu za sporny okres wynagrodzenia) w oparciu o wadliwie przyjętą podstawę prawną (zamiast prawidłowo wystąpienia na podstawie art. 81 kodeksu pracy o wynagrodzenie za okres nieświadczenia pracy, w którym był gotów do jej wykonywania) do momentu prawomocnego oddalenia przedmiotowego powództwa termin przedawnienia uległ przerwie . Powyższe stanowisko znajduje wyraz w najnowszym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r. II PK 175/ 11, w którym jednoznacznie stwierdzono, iż w pozwie niezależnie czy wnosi go sama strona , czy też reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik , nie ma konieczności powoływania podstawy prawnej żądania, a gdyby została powołana ,

nie wiąże sądu, który może badać jej prawidłowość. Rozstrzygnięcie zaś o przerwaniu biegu przedawnienia z art. 295 § 1 jest uzależnione od ustalenia podstawy faktycznej roszczeń z pozwu, nie ma bowiem decydującego znaczenia to, że roszczenia te były oparte na innej podstawie. W uzasadnieniu tegoż wyroku SN wskazał, iż sąd nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia, przyjęcie przez sąd innej niż podana przez powoda kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c. Sąd nie może natomiast wyjść poza podstawę faktyczną pozwu nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa. Na podstawie powyższego można więc stwierdzić, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w pozwie. Przenosząc powyższe wprost na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż obecna zmiana roszczenia z odszkodowania za niewypłacenie wynagrodzenia (mającego stanowić równowartość należnego utraconego wynagrodzenia) na żądanie zapłaty wynagrodzenia za okres nieświadczenia pracy, w którym powód był ją gotów świadczyć (żądanie w tej samej zasadniczo wysokości), nastąpiła w granicach dokładnie tej samej podstawy faktycznej czyli nie uzyskanego przez powoda - na skutek błędnego uznania przez pozwanego pracodawcę, iż stosunek pracy uległ rozwiązaniu - wynagrodzenia za okres pozostawania w zatrudnieniu. W konsekwencji z dniem wytoczenia przez powoda pozwu w sprawie o odszkodowanie (czyli z dniem 8 grudnia 2009 r.) przerwaniu uległ bieg przedawnienia. Bieg ten ponownie od momentu prawomocnego zakończenia postępowania w tym przedmiocie tj. od 1 września 2011 r. (patrz art. 295 § 2 k.p.). Tym samym z uwagi na brak upływu trzech lat od momentu, gdy roszczenie o wynagrodzenie stało się wymagalne nie sposób twierdzić, jak utrzymuje strona pozwana, że uległo ono przedawnieniu.

Przedawnienie roszczeń biegło bowiem jedynie w okresach od grudnia 2008 r. do 7 grudnia 2009 r. (data wytoczenia powództwa w sprawie VII P 1067 / 09) oraz od 12 września 2011 r. (data prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy) do 30 sierpnia 2012 r. (data wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie) W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy uznając zarzut przedawnienia roszczenia za chybiony, na podstawie art. 81 kodeksu pracy orzekł jak w sentencji.

Apelację zaskarżającą powyższe orzeczenie w całości wniosła strona pozwana zarzucając wyrokowi - naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 295 § 1 Kodeksu pracy poprzez przyjęcie, że wytoczenie powództwa związanego ze stosunkiem pracy w każdym przypadku przerywa bieg przedawnienia co do wszystkich roszczeń wynikających z tego stosunku, również tych, które nie były objęte tym pozwem.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, dokonując jego wnikliwej i trafnej oceny, nie naruszając przy tym granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i przedstawione tam rozważania prawne, traktując je jako własne, w związku z czym odstępuje od ponownego ich omawiania. Odnosząc się do zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 295 § 2 kodeksu pracy należy dodatkowo wskazać, że warunkiem przerwania biegu przedawnienia jest dokonanie przed właściwym organem, powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, czynności zmierzającej do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Organami właściwymi do rozstrzygania sporów ze stosunku pracy są sądy oraz komisje pojednawcze. Skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia wywołują wyłącznie czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Czynności te mogą polegać w szczególności na wniesieniu pozwu do sądu. Co do zasady, przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach dochodzonego roszczenia. Jednakże w sprawach o roszczenia pracownika przerwanie biegu przedawnienia dotyczy nie tylko roszczeń przez niego zgłoszonych, ale także tych, które wynikają z podanego

stanu faktycznego, a zatem, wobec których sąd powinien orzec, mimo braku żądania pracownika, na podstawie art. 477¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy podziela w tej mierze stanowisko Sądu Najwyższego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2012 r. (II Pk 175/11) wymóg przytoczenia w pozwie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie określa art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. Natomiast kwalifikacja tego stanu faktycznego należy do sądu. Kodeks postępowania cywilnego nie wymaga substancjonowania stanu faktycznego dyspozycji określonych norm, powoda nie mogą zatem obciążać skutki powołania wadliwej podstawy prawnej żądania. Sąd nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, przeciwnie, sąd jest obowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku. W pozwie, niezależnie od tego, czy wnosi go sama strona, czy też reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik, nie ma konieczności powoływania podstawy prawnej żądania, a gdyby została powołana, nie wiąże sądu, który może badać jej prawidłowość. Sąd nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia. Przyjęcie przez sąd innej, niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c. Sąd nie może natomiast wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa. Na podstawie powyższego można więc stwierdzić, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w pozwie. W związku z powyższym rozstrzygnięcie o przerwaniu biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. jest uzależnione od ustalenia podstawy faktycznej roszczeń z pozwu. Nie ma bowiem decydującego znaczenia to, że roszczenia te były oparte na innej podstawie prawnej.

W omawianej sprawie w dniu 8 grudnia 2009 roku powód wystąpił przeciwko stronie pozwanej z pozwem o odszkodowanie, gdzie podstawą faktyczną roszczenia było niewypłacenie przez pracodawcę wynagrodzenia za okres pozostawania w zatrudnieniu. Wytoczenie powyższego pozwu, opartego na powołanej podstawie faktycznej, powodowało zatem przerwanie biegu przedawnienia roszczeń dotyczących tego wynagrodzenia. Termin przedawnienia biegł ponownie dopiero od momentu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie VII P 1067/09 – to jest od 1 września 2011 roku. Skoro zatem powód wystąpił w dniu 30 sierpnia 2012 roku z roszczeniem o wynagrodzenie opartym na tej samej podstawie faktycznej, co wcześniejsze żądanie odszkodowania, to należało uznać, iż nie miało miejsca przedawnienie roszczenia.

Konsekwencją uznania, że roszczenia powoda nie uległo przedawnieniu, była konieczność uwzględnienia jego powództwa, które co do zasady nie było kwestionowane przez stronę pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej.